



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(885)

Wspólne posiedzenie
Komisji Gospodarki
i Finansów Publicznych (102.)
oraz Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej (93.)
w dniu 6 sierpnia 2003 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych do ustawy o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych.

(Początek posiedzenia o godzinie 18 minut 55)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej Zbyszko Piwoński)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Serdecznie witam pana przewodniczącego senatora Jerzego Markowskiego.

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, poświęcone omówieniu poprawek zgłoszonych do ustawy nowelizującej ustawę o zamówieniach publicznych.

Witam także naszych gości w osobach panów prezesów.

Chcę zaproponować następujący sposób procedowania: z uwagi na to, że poprawki, które zgłaszały obie komisje, były identyczne, to – jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu – chcę ponownie poddać pod głosowanie cały zestaw, głosować nad nim łącznie. Chodzi chyba o siedem poprawek, nad którymi obydwie komisje już wcześniej dyskutowały, przetrwały je. Proponuję więc, żebyśmy się nad nimi już nie zatrzymywali, jeżeli nie ma takiej potrzeby. Czy nie ma sprzeciwu?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dziękuję. Wobec tego poddaję je pod głosowanie.

Kto jest za ponownym przyjęciem poprawek?

(Głos z sali: Łączne głosowanie.)

Tak, to jest głosowanie łączne.

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Jest nas czternaścioro, a skoro było 14 głosów za, to nikt nie wstrzymał się od głosu i nikt nie głosował przeciw. Dziękuję.

Teraz chciałbym, żebyśmy omówili drugą grupę poprawek. Zanim jednak poproszę o pomoc i odniesienie się do nich pana Piotra Magdę, chcę zgłosić własne wątpliwości.

Choć sami, jako Senat, przyjmowaliśmy nowelizację ustawy, odnoszącą się do poszerzenia pewnych wyłączeń, ogólnie mówiąc dotyczących nauki i kultury, obawiam się jednak, że tutaj stoimy przed pewnym kłopotem prawnym – mianowicie wszystkie one wykraczają poza materię ustawy nowelizowanej przez Sejm. Od razu powiem, że dotyczy to wszystkich wniosków, których autorami są pan senator Gierek, pani senator Szyszkowska i pani senator Janowska – czyli tych, które, jak wspomniałem, odnoszą się do propozycji dokonania wyłączeń.

Przypomnę, że uchwaliliśmy projekt nowelizacji w tej postaci i przekazaliśmy go do Sejmu.

Oddaję głos panu mecenasowi.

Proszę bardzo.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Dziękuję uprzejmie.

Panowie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie Prezesie! Szanowni Państwo!

Poprawki piąta i szósta budzą zasadnicze wątpliwości co do zgodności z Konstytucją RP z punktu widzenia materii ustawy uchwalonej przez Sejm, zaś pozostałe poprawki pana senatora Gierka ewidentnie wykraczają poza materię ustawy uchwalonej przez Sejm i w tym sensie nie są niestety zgodne z art. 7, art. 118 ust. 1 i art. 121 ust. 2 konstytucji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Jest to potwierdzenie wątpliwości, którą wyraziłem na wstępie. Stajemy tu w obliczu podjęcia decyzji, która może być uznana jako niezgodna z Konstytucją RP, czyli po prostu z naszymi uprawnieniami.

Proponowałbym króciutką wymianę zdań na ten temat, aczkolwiek z takim argumentem trudno polemizować. Mam jednak pytanie do autorów tych propozycji, przede wszystkim do pana senatora Gierka, jak widzą to w świetle wypowiedzi, która przed chwilą padła.

Senator Adam Gierek:

Dziękuję bardzo.

Projekt ten rzekomo jest projektem senatorsko-poselskim; narodził się on bowiem w Senacie, a wrócił w zupełnie innej postaci. Przy okazji chęć powiedzieć, że w Sejmie nie skorzystano z wiedzy bardzo ważnych osób, które pracują w Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Stało się tak, ponieważ ta ustawa w ogóle tam nie trafiła – trafiła jedynie do Komisji Gospodarki i Komisji Kultury. Uważam, że jeśli chodzi o tę drugą komisję, to całkiem słusznie, jeśli chodzi o sprawy merytoryczne, mogło się to gremium wypowiedzieć na ten temat. Podejrzewam, że właśnie dlatego, niestety, projekt wrócił w tak okrojonej postaci.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Proszę bardzo.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Wydaje mi się, że rozumiem intencje pana senatora Gierka – to są bardzo istotne sprawy. Myślę, że wielu z nas ma doświadczenia, jak ciężko jest z zamówieniami publicznymi, jak ciężko jest z tymi kosztorysami, są tutaj możliwości nadużyć i faktycznie dość często występują tutaj manewry i operacje nieuczciwe.

Niemniej jednak, jeżeli chodzi o poprawkę drugą – a mam tu trochę doświadczenia, przyglądam się tym sprawom – to sądzę, że skuteczność kontroli, racjonalność decyzji w tym zakresie powinna być pilnowana przez bardzo dobry nadzór i sprawdzenie. Postawienie zaś progu dwudziestoprocentowego może być rzeczywiście groźne i istotnie może przeszkadzać w podejmowaniu racjonalnych decyzji.

Tak więc osobiście sprzeciwiam się, jeśli chodzi o sprawy merytoryczne, poprawce drugiej.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Pani senator Szyszkowska.

Senator Maria Szyszkowska:

Chciałabym jeszcze raz powtórzyć, że jest to projekt, jak mówił dzisiaj marszałek, rządowo-senacki. I mimo że słuchałam uważnie pana legislatora, wydaje mi się jednak, że możemy, a nawet powinniśmy, poprawić pewne całkowicie ewidentne błędy. Nie można, o czym mówił pan minister, traktować w różny sposób podmiotów, które działają na tym samym polu.

Na tym samym polu kultury działają kino, radio i teatry. Wyłączenie teatrów, to znaczy konieczność podlegania teatrów pod ustawę o zamówieniach publicznych doprowadzi do sytuacji bliskiej farsy. Przecież w przypadku przedstawień teatralnych nie chodzi o wykonawców najtańszych, lecz często niechący o najdroższych, ponieważ chodzi o najlepsze.

Jest zupełnie niezrozumiałe, dlaczego tylko teatry, opery i operetki mają podlegać zamówieniom publicznym. W pełni logiczna jest propozycja poprawki, by do 130 tysięcy euro mogły z tego nie korzystać, zwłaszcza że spektakl często zmienia się w czasie wystawiania tej samej sztuki.

Tak więc nawet czysto logiczne racje stoją za tym, by tę poprawkę przyjąć.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

W pełni podzielam wyrażoną przed chwilą opinię, chciałabym jednak, żebyśmy najpierw odnieśli się do samej filozofii, do podejścia do całego zestawu poprawek, o których tutaj mówimy, które nas dotyczą. Chodzi o to, żebyśmy po prostu nie popełnili błędu. Dopiero rozstrzygnięcie tej kwestii dałoby podstawę do tego, żebyśmy kolejno nad każdą z poprawek się pochylili.

Pan prezes Czajkowski, proszę bardzo.

Prezes Urzędu Zamówień Publicznych Tomasz Czajkowski:

Oczywiście w pełni podzielam stanowisko, które zaprezentował pan mecenas, natomiast jeśli jest taka potrzeba czy taka będzie decyzja Wysokich Komisji, to oczywiście możemy każdą z tych propozycji przedyskutować. Mamy swoje stanowisko – wypracowane tak na szybko – co do wszystkich zgłoszonych wniosków. Oczywiście deklaruję gotowość dyskusji, jeśli Wysokie Komisje uznają, że jest taka potrzeba.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Proszę bardzo, pan senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo.

Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo Senatorowie! Panie Prezesie!

Dostrzegam tutaj oto zderzenie uwarunkowań formalnoprawnych, wynikających z takich, a nie innych usytuowań Senatu, roli poprawek – to jest też kwestia, którą przy okazji powinniśmy podnieść – a także argumentów merytorycznych, które są, jak sądzę, bardzo logiczne, zresztą można je jeszcze przedyskutować.

Moje pytanie adresuję do pana, Panie Prezesie. Podczas debaty i podczas prac komisji wielokrotnie padały stwierdzenia, że prace nad prawem o zamówieniach publicznych – bo tak ta ustawa ma się nazywać – są mocno zaawansowane. Czy w tej konfliktowej sytuacji nie byłoby możliwe takie rozwiązanie, że te myśli zostaną przejęte, oczywiście po wcześniejszym przedyskutowaniu, a do czasu uchwalenia tamtej ustawy pewne działania będą w pana gestii – w myśl obecnie obowiązującej ustawy? Chodzi o to, żeby nie popełniać pewnych błędów. I jeżeli takie rozwiązanie byłoby do przyjęcia, to moglibyśmy tutaj się z tym uporać. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Jeszcze raz pani senator Szyszkowska.

Senator Maria Szyszkowska:

Bardzo dziękuję.

Chciałabym w nawiązaniu do słów pana senatora podać bardzo istotną informację. Pogląd, który przed chwilą w skrócie wyraziłam, jest poglądem wszystkich dyrektorów teatrów operowych, operetkowych – wiem o tym, bo brałam udział w spotkaniu zorganizowanym w Warszawie ze wszystkimi teatrami. I byłoby błędem nieuwzględnianie jednolitej, zgodnej opinii całego środowiska.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Rozumiem, Pani Senator, jednak ponad opinią środowiska jest prawo, jest konstytucja, są pewne zasady, i musimy się poruszać według nich. Dlatego też chciałbym w tym momencie ograniczyć naszą dyskusję, żebyśmy mogli dojść do pewnych wniosków.

Pan przewodniczący ma głos.

Senator Jerzy Markowski:

Panie Przewodniczący, mam propozycję. Ponieważ rozumiem intencje wyrażone w wystąpieniu pana senatora Janowskiego, chcę powiedzieć, że dużo trudniej będzie

prezesowi urzędu nie zrealizować prawa niż nam bronić swojego stanowiska do czasu uchwalenia prawa, które będzie konsumowało nasz pogląd. Dlatego namawiam do tego, ażeby podjąć ryzyko i przyjąć to rozwiązanie, które wydaje się nam dzisiaj logiczniejsze. Przynajmniej dla mnie bardziej logiczne jest rozumowanie pani senator Szyszkowskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proszę bardzo, pani senator Ferenc.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo.

Mam odmienne zdanie. Uważam, że nie powinniśmy narażać się w tej chwili na uchwalanie prawa niezgodnego z obowiązującą konstytucją. Uważam za słuszne rozwiązanie zaproponowane przez pana senatora Janowskiego. W związku z tym mam apel do pana prezesa, ażeby wnioski, które są zawarte w poprawkach i pana senatora Gierka, i pani profesor Szyszkowskiej, uwzględnić w pracach nad obecnie opracowywaną ustawą. Nie powinniśmy natomiast – szczególnie, jak przewidujemy, na krótki czas – podejmować ryzyka i uchylać prawa niezgodnego z Konstytucją RP. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proszę bardzo.

Jeszcze pan senator Mańkut.

Senator Władysław Mańkut:

Można by było przyjąć propozycję senatora Janowskiego i pani senator Ferenc, gdybyśmy wiedzieli, że prace nad tym nowym prawem będą trwały krótko. Do tego czasu bowiem funkcjonowanie instytucji artystycznych będzie musiało się opierać na tej znowelizowanej ustawie. I czy nie narazimy się też na pewną niedoskonałość w myśleniu, jeśli chodzi o instytucje kultury – teatry, opery, operetki – będąc świadomymi, że nie wychodzi to naprzeciw ich potrzebom? Myślę, że jest to poważny dylemat i tutaj wydaje się, iż propozycja przewodniczącego Markowskiego może być zaakceptowana, przynajmniej przez komisje.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Panie Senatorze, ale bardzo bym prosił o króciutkie wnioski końcowe.

Senator Andrzej Sychalski:

Panie Prezesie, pan przed chwilą powiedział, że jesteście przygotowani na ustosunkowanie się do poprawek zgłoszonych przez pana senatora Gierka i innych. Czy w świetle tej nowej filozofii podejścia do nowego projektu ustawy mógłby pan bardzo syntetycznie powiedzieć, czy podziela pan opinie wnioskodawców, czy nie? Warto

chyba rozważyć następującą sprawę. W Senacie w tym roku mieliśmy już kilka przypadków, kiedy uchwalaliśmy prawo z pełną świadomością, że występuje niezgodność konstytucyjna – i to nam się upiekło. Warto by przy tej okazji wiedzieć, jak wygląda pogląd pana prezesa odnośnie do tej nowej filozofii tej już w pełni nowej ustawy.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Za chwilę oddam głos panu prezesowi, chciałbym jednak, żebyśmy byli świadomi jednego: nasze stanowisko, które wyraziliśmy w swojej uchwale, było dyskutowane w Sejmie. Wprawdzie było w tym procesie uchybienie, o którym mówił pan senator Gierek, że odbyło się to bez udziału zainteresowanych merytorycznie w kompetentnej dyskusji. Uchybienie to było o tyle dotkliwe, że sama inicjatywa pochodziła z senackiej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, bo to ona firmowała tę inicjatywę. I to jest uchybienie dokonane w tym wszystkim.

I stanowisko Sejmu w tej materii jest nam znane choćby dlatego, że w części, która się u nas znalazła, nie to zostało zawarte. Tak więc chociażby na podstawie tego wiemy, jak odniósł się do tego Sejm.

Mam teraz prośbę, żebyśmy skończyli tę część dyskusji.

Proszę także pana prezesa o odniesienie się do wypowiedzi pana senatora Janowskiego. Jest oto przed nami w niedługim czasie nie tyle nowelizacja, co pisanie nowej ustawy czy daleko idącej nowelizacji. Pan prezes publicznie oświadczył w Senacie, że w ramach istniejącego ustawodawstwa można zrobić znacznie więcej aniżeli to, co było ilustrowane różnymi przykładami – i to zarówno w sensie wykorzystania zapisów, które tam istnieją, jak również i uprawnień przynależnych panu prezesowi w stosunku do instytucji. Szczególnie do tych instytucji, które są przedmiotem naszej troski, nad którymi się pochylamy, placówek kultury, a także placówek nauki, zwłaszcza w odniesieniu do oprzyrządowania, do tego, co jest przedmiotem badań.

I chciałbym od pana prezesa usłyszeć konkretną deklarację w tej materii. Przepraszam, że tutaj troszkę koryguję, bo senator Spychalski prosił o odniesienie się do całej filozofii nowelizacji. I dlatego chciałbym, żebyśmy sobie na to pytanie odpowiedzieli zanim zaczniemy rozpatrywać poszczególne poprawki, bo wszystkie one obciążone są tym samym błędem.

(Senator Andrzej Spychalski: Panie Przewodniczący. uważam, że uchwalone prawo powinno być zgodne z konstytucją.)

Tak więc zmierzamy do tego razem.

Bardzo proszę, Panie Prezesie.

Prezes Urzędu Zamówień Publicznych Tomasz Czajkowski:

Dziękuję bardzo.

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Zanim odniosę się do tego w generaliach, mam jedną moim zdaniem niezbędną uwagę, ponieważ wydaje mi się, że ten aspekt problematyki troszeczkę nam umknął. Otóż, że tak powiem, przyczyna problemów, które potem skutkują podporządkowaniem przepisom ustawy o zamówieniach publicznych środowisk naukowych, kulturalnych, bierze się stąd – co chciałem podkreślić bardzo wyraźnie – że to nie inna ustawa

jak ustawa o finansach publicznych zalicza te wszystkie podmioty do sektora finansów publicznych. I to jest pierwsza podstawowa sprawa. Tak więc ewentualnie szukajmy rozwiązania, dlaczego tego rodzaju podmioty nauki i kultury, teatry i tak dalej – choć nie chciałbym, żeby zostało to potraktowane jako moja propozycja czy punkt widzenia – są w tym sektorze, a nie poza nim. A jeśli są w sektorze – choć to brzydkie słowo, są enumeratywnie wymienione w ustawie o finansach publicznych, tak, Panie Mecenasie? – to wszelkie konsekwencje, jakie się z tym wiążą, są oczywiste, w tym także obowiązek stosowania reżimów ustawy o zamówieniach publicznych. I to jest, moim zdaniem, bardzo ważna konstatacja, ponieważ z tego wynikają kolejne konsekwencje, z którymi mamy do czynienia. Po prostu wszystkie te zasady, które obowiązują cały sektor – starałem się to powiedzieć wcześniej – obowiązują także te wymienione podmioty. To po pierwsze.

Po drugie, musimy w tej chwili dbać o absolutną zgodność z naszymi regulacjami, i tymi, które proponujemy w tej noweli, i tymi, które przewidujemy w nowym prawie o zamówieniach publicznych, to wszystko musi być zgodne z prawem europejskim. I proszę wybaczyć przywołanie pewnego stwierdzenia, argumentu z dyskusji plenarnej – nie jest to epatowanie prawem europejskim, tylko czysta pragmatyka – mianowicie wedle naszej nowo uchwalonej ustawy będą wydawane wszystkie środki pomocowe, fundusze strukturalne, fundusz spójności. I zgoda Brukseli na to, żeby te fundusze były wydawane wedle polskiego prawa – a muszą być wedle polskiego prawa wydatkowane, jestem głęboko przekonany, że taka potrzeba, a nawet konieczność istnienia – jest uzależniona od tego, że to polskie prawo będzie w stu procentach zgodne z prawem europejskim. Nikt nam nie wybaczy odstępstwa nawet na milimetr od prawa europejskiego, a od tego zależy zgoda na wydatkowanie tych funduszy.

Stąd też moim obowiązkiem jest dopilnować – tak rozumiem swój obowiązek, jako autora projektu – żeby ta pełna zgodność była. Nie może tu być żadnego odstępstwa.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Panie Prezesie, ale my o tym na razie nie dyskutujemy, chodziło tylko o samo odniesienie się do tych wniosków, filozofii...)

Do tego wątku, na ile jest to zgodne z filozofią nowej ustawy. W pewnej warstwie dotyczącej liberalizacji przepisów, progów, rozluźnienia pewnych rygorów, odstąpienia od pewnych biurokratycznych procedur, które w tej chwili mają miejsce – absolutnie tak, jest tu pełna zgodność sposobu myślenia i filozofii podejścia.

Jeśli natomiast chodzi o konkretne rozwiązania proponowane w poprawkach, to niestety tej zgodności nie ma, bo wiele z nich dotkniętych jest oczywistymi wadami, polegającymi chociażby na tym, że pewnych rozwiązań czy instytucji, które przewidują poprawki, nie ma w polskim prawie, tak jak na przykład nie ma obowiązujących cenników materiałów i usług. Bo nie istnieją obowiązujące cenniki, tak więc zapisanie czegoś takiego dotknięte jest poważną wadą.

Równie poważne wady można znaleźć w innych proponowanych poprawkach. Jeżeli będziemy dyskutowali...

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Przepraszam, o takich szczegółach będziemy dyskutowali jak będzie ten drugi akt prawny. Chciałbym, żebyśmy wrócili do tej myśli: jaką pan widzi możliwość, by przy obecnym stanie prawnym swoimi indywidualnymi decyzjami pomóc instytucjom, o których mówimy?

(Prezes Urzędu Zamówień Publicznych Tomasz Czajkowski: Już rozumiem.)

Prezes Urzędu Zamówień Publicznych Tomasz Czajkowski:

Bardzo duża pomoc i zmiana sytuacji jest oczywiście możliwa. Po pierwsze poprzez sam fakt podniesienia progu obowiązywania ustawy do 6 tysięcy euro. Niejako wyjątkowo to spod reżimu ustawy wydatki dwudziestoczwierotysięczne, co pozwoli na przykład spokojnie wydać pracę habilitacyjną poza przepisami ustawy. Po drugie, podnosi się próg decyzji prezesa w przypadku wolnej ręki z 20 tysięcy na 30 tysięcy euro, co też uwolni pewne kwoty.

W każdej innej sytuacji również służyliśmy pomocą, możliwe są inne rozwiązania, na gruncie obecnych przepisów. Podtrzymuję to, co powiedziałem na posiedzeniu plenarnym.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Szanowni Państwo, nie wdając się w poszczególne zapisy ustaw chcę poddać je pod głosowanie. Będzie to raczej taka nasza intencja, wola, bo później z tego wyniknie rozpatrywanie poszczególnych poprawek.

Czy jesteśmy świadomi tego, co usłyszeliśmy, że zdecydowana większość poprawek – później jeszcze poproszę pana mecenasa o ich wymienienie – jest obciążona tym, że jako Senat wykraczamy poza nasze uprawnienia konstytucyjne. Mamy w tej chwili dokument i nad nim się pochylamy. Będzie on rozpatrywany, oceniany, skarżony lub nie, przyjmowany czy akceptowali, zwłaszcza jeśli chodzi o Sejm.

W tym momencie chciałbym, by państwo wyrazili, czy jesteśmy zdecydowani pójść na to ryzyko, ze świadomością, że choć wykraczamy poza prawo, jednak to przyjmujemy. I stąd ta moja deklaracja, że na etapie kolejnej ustawy będziemy zabiegali o to, by te zapisy, które w naszym i moim głębokim przekonaniu zasługują na to – nie chcę w tej chwili rozstrzygać, czy wszystkie, ale wiele z nich – znalazły się w ustawie. Wiemy, w jakiej sytuacji jest i nauka, i placówki kultury i tak dalej i dlatego będziemy o to zabiegali, pamiętając jednocześnie o deklaracji pana prezesa, że w świetle tej ustawy będzie czynił wszystko, ażeby pomóc zarówno w interpretacji, jak i tam, gdzie trzeba, udzieli indywidualnej zgody, że będzie takie decyzje podejmował.

Czy pan mecenas chciałby coś dodać?

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Panie Przewodniczący, jeżeli można, to pozwolę sobie zaproponować, aby Wysoka Komisja nie głosowała nad takim wnioskiem, lecz jedynie omówiła poszczególne poprawki zgłoszone przez wnioskodawców, gdyż charakter takiego głosowania jest wielce niejasny. Wysoka Komisja może bowiem z jednej strony wszystkie poprawki pana senatora Gierka zaakceptować, może wszystkich ich nie zaakceptować, ale może również dokonać pewnego selektywnego wyboru.

Proponowałbym więc nie przyjmować takiej uchwały an block – tym bardziej że jej charakter prawny na gruncie regulaminu jest dosyć niejasny – lecz po prostu omówić poszczególne poprawki zarówno pod kątem ich zgodności z konstytucją, jak i ich zawartości merytorycznej. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Poddaję się, bo po prostu jest to w zgodzie z naszym procedowaniem.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Mietła:

Mam jeszcze takie pytanie do pana mecenasa. Załóżmy, że przyjmujemy te propozycje i będziemy mieli pełną świadomość, że jest to ustawa obciążona błędem. W takim przypadku Sejm ma pełne prawo odrzucić tę ustawę i może okazać się, że cała praca pójdzie na marne. Nie wiem, czy dobrze to rozumiem.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

I prosiłbym pana mecenasa o powiedzenie, co się może stać? Czy warto podejmować takie ryzyko?

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Raczej wszyscy sobie odpowiemy na to pytanie. Na pewno praktyka jest taka – przynajmniej w tych komisjach sejmowych, w których posiedzeniach uczestniczyłem – że jeżeli jest informacja ze strony Biura Legislacyjnego Sejmu, bo najczęściej tak się zaczyna, że ta poprawka wykracza poza konstytucję, to wtedy Sejm podejmuje odpowiednią decyzję.

Chyba trudno byłoby panu mecenasowi się do tego odnieść.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Nie, nie można na to pytanie odpowiedzieć, Panie Przewodniczący.

Chciałbym tylko zwrócić uwagę na to, że Sejm ustosunkowuje się do każdej poprawki z osobna. Sejm może więc taką poprawkę przyjąć bądź odrzucić. A w przypadku nieodrżucenia poprawki ustawa jest obarczona błędem konstytucyjnym w zakresie, którego dotyczyła poprawka. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Skończyliśmy wstępną, ogólną dyskusję.

Wobec tego, zgodnie z propozycją pana mecenasa, przechodzimy do poszczególnych poprawek.

Proszę bardzo, Panie Mecenasiu.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Dziękuję bardzo.

Poprawka pierwsza, pana senatora Adama Gierka, dotyczy nadania nowego brzmienia w tak zwanym słowniczku pojęciowym ustawy dwu sformułowaniom: „najkorzystniejsza oferta” oraz „wartość zamówienia”. Zgodnie z obecnym stanem prawnym przez „najkorzystniejszą ofertę” należy rozumieć ofertę z najniższą ceną albo

ofertę, która przedstawia najkorzystniejszy bilans ceny oraz innych kryteriów, odnoszących się do przedmiotu zamówienia, w szczególności kosztów eksploatacji, parametrów technicznych, funkcjonalności oraz terminu wykonania.

Jeżeli chodzi zaś o obecnie funkcjonującą definicję „wartości zamówienia”, to jest to wartość szacunkowa zamówienia, ustalona przez zamawiającego z należytą starannością bez podatku od towarów i usług VAT. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Każdorazowo chciałbym usłyszeć od pana opinię odnoszącą się do danej poprawki.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Zdaniem Biura Legislacyjnego poprawka pana senatora, niestety, wykracza poza materię ustawy uchwalonej przez Sejm. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Prosiłbym o taką informację, żebyśmy byli świadomi, co będziemy przyjmować. Czy w tej materii pana prezesa chce zająć jakieś stanowisko? Bardzo bym prosił króciutko.

Prezes Urzędu Zamówień Publicznych Tomasz Czajkowski:

Bardzo króciutko: stanowisko jest, jeśli mogę oczywiście w dużym skrócie powiedzieć, na nie – z dwóch powodów. Pierwszy powód, jeśli chodzi o „najkorzystniejszą ofertę”, jest taki, że chcemy ograniczać – zresztą zgodnie z kierunkiem dyskusji w dniu dzisiejszym – enumeratywne wymienianie innych kryteriów poza ceną i bilansem, ponieważ każde zamówienie jest inne i zamawiający sam powinien decydować. Po drugie, ranga poszczególnych kryteriów jest określona w innym przepisie, w art. 35 dotyczącym specyfikacji zamówienia, byłoby to więc powtórzenie istniejącej już regulacji.

W stosunku do drugiej propozycji, tak jak powiedziałem wcześniej, nie ma obowiązujących cenników materiałów i usług lub robót budowlanych, trudno byłoby więc taką normę, taki obowiązek nałożyć.

(Głos z sali: Pierwszy raz słyszę, że nie ma.)

Urzędowych nie ma. Są rozmaite cenniki, ale na zasadzie dowolności. Nie ma obowiązujących urzędowych cenników.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Głos chce zabrać autor, pan senator Gierek.

Senator Adam Gierek:

Tak. Jeśli chodzi o pierwszą część, czyli pkt 8, chodziło mi tu po prostu o kwestię, która dzisiaj była podnoszona, mianowicie powinna decydować nie tylko cena –

bo to prowadzi do jej zaniżania i późniejszych komplikacji – ale ważne jest też ustalenie rang poszczególnych kryteriów dodatkowych. Cena jest tylko jednym z kryteriów. Dopiero taki rachunek rang byłby bardziej analityczną metodą wyboru.

Co do cenników, to po moim spotkaniu z rzemieślnikami mam taką prośbę, żeby jednak tutaj interweniować, ponieważ w przetargach właśnie, na przykład na roboty budowlane, wielokrotnie ci rzemieślnicy, którzy się tymi sprawami zajmują, spotykają się z tym, że nie stosuje się aktualnych cenników do wykonania kosztorysu, inaczej niż w innych krajach. Na przykład w Niemczech minister co roku aktualizuje cenniki i one są stosowane – i są jednym z ważniejszych kryteriów ustalania kosztorysu, a nie jego zaniżania. I dlatego poruszam sprawę obowiązujących cenników materiałów i usług na roboty budowlane.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Przechodzimy do głosowania.

Kto z państwa, pań i panów, senatorów jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o podniesienie ręki. (0)

Kto jest przeciwny? (8)

Kto się wstrzymał od głosu? (6)

Dziękuję.

Następna poprawka.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Poprawka druga, również autorstwa pana senatora Adama Gierka, niestety, wykracza poza materię ustawy uchwalonej przez Sejm. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Czy pan senator Gierek chce zabrać głos?

Senator Adam Gierek:

Chciałbym powiedzieć, że inwestycja ma zabezpieczenie – co wynika z dalszego tekstu ustawy – dziesięcioprocentowe, czyli jest w jakiś sposób zabezpieczana. Zaś znowu ze względu na planowany i realizowany kosztorys, na rozbieżności, trzeba by ustanowić pewną granicę, bo w tej chwili rozbieżności są zbyt duże i niekontrolowane. Jak słyszałem, właśnie kontrola zamówień publicznych w przyszłości ma być dosyć istotna, a to jest element kontroli.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Proszę, Panie Prezesie.

Prezes Urzędu Zamówień Publicznych Tomasz Czajkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Trudno mi się z tym zgodzić, Panie Senatorze, bo tutaj jak gdyby mamy do czynienia z dwoma różnymi instytucjami. Czym innym jest to, o czym pan mówił, mianowicie zabezpieczenie należytego wykonania umowy, a zupełnie czym innym – ma to być pewnego rodzaju bezpiecznik dla inwestora w odniesieniu do wykonawcy – że to, co zostało zakontraktowane, zostanie należycie wykonane, bo jak nie, to mu właśnie to zabezpieczenie przepadnie. To jest już zupełnie inna kwestia.

I zupełnie innej materii dotyczy poprawka druga, dotycząca art. 3. Ona jest dotknięta poważną wadą uniemożliwiającą jakiegokolwiek, nawet po modyfikacji, zastosowanie tego mechanizmu. Otóż ta poprawka zakłada, że dopiero po zrealizowaniu zamówienia na robotę budowlaną można ustalić wartość tego zamówienia, na podstawie kosztorysu powykonawczego. To jest sprzeczne z podstawową zasadą zamówień publicznych, gdzie wartość szacunkowa przedmiotu zamówienia jest określona przed rozpisaniem postępowania przetargowego, jest określona w umowie i każda zmiana w takim trybie, jaki przewiduje ta poprawka, jest po prostu niemożliwa.

Ustawa o zamówieniach publicznych wnosi generalny zakaz aneksowania umów. Istnieje instytucja zamówienia dodatkowego, ale to jest zupełnie co innego, ponieważ jest to odrębne zamówienie realizowane w innym trybie i ono rzeczywiście nie może przekraczać wartości 20% wartości zamówienia pierwotnego. Jednak jest to odrębne zamówienie.

Tak więc przyjęcie koncepcji, że rozlicza się zrealizowane i zakontraktowane zamówienie publiczne na podstawie kosztorysu powykonawczego, zakłada zmianę umowy o zamówienie publiczne, co jest zakazane, umowa ta jest bowiem jednym z podstawowych kanonów systemu zamówień publicznych.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Proszę bardzo, pan senator Markowski.

Senator Jerzy Markowski:

Rozumiem troskę pana senatora Gierka, ponieważ wynika ona ze stanowiska inwestora, który jest zaskakiwany wartością kosztorysową przedsięwzięcia przedstawioną mu po wykonaniu zlecenia. Jednak równie dobrze ten zapis może zostać zawarty w umowie zawieranej przez inwestora z wykonawcą, wtedy nie wnikamy się w prawo o zamówieniach publicznych, a zapis może być skonsumowany na takiej samej zasadzie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Poddaję poprawkę pod głosowanie.

Kto jest za jej przyjęciem? (0)

Kto jest przeciwny? (13)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Dziękuję.

Następna poprawka została już przyjęta.

Teraz poprawka czwarta – bardzo proszę, Panie Mecenasiu.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Poprawka czwarta, autorstwa pana senatora Janowskiego, zasługuje zdaniem Biura Legislacyjnego na aprobatę, oczywiście nie z powodów merytorycznych – bo co do tych nie będziemy się wypowiadać – ale z powodów legislacyjnych.

Chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Komisji na to, że art. 4 ust. 1 pkt 6 stanowi o wykonujących zadania o charakterze użyteczności publicznej państwowych jednostkach organizacyjnych, komunalnych jednostkach organizacyjnych i jednostkach zależnych w kolejno następujących po sobie lit. a, b i c. Nowo dodany w art. 4a ust. 5 stanowi, iż zamawiający, o których mowa w ust. 1 oraz w art. 4 ust. 1 pkt 6 lit. a – a więc dotyczy to wyłącznie państwowych jednostek organizacyjnych, wykonujących zadania o charakterze użyteczności publicznej – nie stosują przepisów ustawy do udzielania zamówień własnym jednostkom zależnym, jednostkom zależnym od tego samego podmiotu dominującego co zamawiający oraz jednostkom, z którymi sporządzają roczne skonsolidowane sprawozdania finansowe, w rozumieniu przepisów o rachunkowości, czyli jeżeli nie mniej niż 80% przeciętnych rocznych przychodów tych jednostek pochodzi z wykonywania zamówień na rzecz tych zamawiających.

Przepis ten niewątpliwie korzystny jest dla państwowych jednostek organizacyjnych będących podmiotami wykonującymi zadania o charakterze użyteczności publicznej, nie dotyczy jednak zarówno komunalnych jednostek organizacyjnych wykonujących takie zadania, jak również jednostek zależnych – i państwowych, i komunalnych jednostek organizacyjnych, które takie zadania wykonują.

Pojawia się więc uzasadniona wątpliwość, czy mamy tu do czynienia z konstytucyjnie uzasadnionym kryterium zróżnicowania sytuacji prawnej podmiotów podobnych. Nie ulega bowiem wątpliwości, że podmiotami podobnymi są państwowe i komunalne jednostki organizacyjne wykonujące zadania o charakterze użyteczności publicznej, jak również ich jednostki zależne, które takie zadania wykonują. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proszę bardzo, pan prezes.

Prezes Urzędu Zamówień Publicznych Tomasz Czajkowski:

Dziękuję bardzo.

Po pierwsze, nie bardzo bym się zgodził, Panie Mecenasiu, z tym, że istnieje podobieństwo czy tożsamość podmiotów, o których rozmawiamy, to znaczy państwowych jednostek organizacyjnych i komunalnych działających w tym zakresie w sektorze użyteczności publicznej, ale na razie zostawmy tę kwestię.

Chciałbym przedstawić ratio legis, jakie legło u podstaw zaproponowania przepisu dotyczącego właśnie akurat lit. a w artykule dotyczącym państwowych jednostek organizacyjnych. Otóż chcę wyraźnie powiedzieć, że ta zmiana jest podyktowana wieloma postulatami środowisk użyteczności publicznej, państwowych jednostek organizacyjnych przedsiębiorstw państwowych pracujących w tym sektorze, które w tej chwili są w trakcie procesu restrukturyzacji lub które czeka proces restrukturyzacji. Tylko i wyłącznie z tego powodu wystąpiło ograniczenie do tych jednostek, a nie do innych. Dlaczego? Dlatego, żeby te państwowe jednostki, te wielkie molochy – które

są, o czym świetnie wiemy, niesterowalne, które działają nieracjonalnie – mogły, także przy zachowaniu pewnego bezpieczeństwa socjalnego zatrudnionych tam pracowników, przeprowadzić proces restrukturyzacji. Chodzi o to, by mogły powstać spółki, które zajmą się innym rodzajem działalności i by miały, zanim zostaną poddane reżimowi wolnego rynku, niezbędny czas bezpieczeństwa, pozwalający im na uzyskiwanie zamówień od spółki-matki czy od firmy-matki – by mogły przejść bezpiecznie i nie upaść pod wpływem konkurencji rynkowej.

Dlaczego nie odnosimy tego do tych komunalnych jednostek organizacyjnych? Z dwóch powodów. Po pierwsze, w chwili obecnej nie ma, bodajże z wyjątkiem jednego przypadku, grup kapitałowych w obrębie gospodarki komunalnej i komunalnych jednostek organizacyjnych. Po prostu ich nie ma. Byłby to więc martwy zapis, gdybyśmy odnieśli to do tych jednostek. Po drugie, gdybyśmy jednak stworzyli taką możliwość, to oznaczałoby to, że przede wszystkim cały sektor komunalny administracji samorządowej tak naprawdę dostałby w prezencie możliwość uciekania spod działania ustawy o zamówieniach publicznych. Natychmiast powstawałyby w ramach tego kolejne spółki, które by sobie nawzajem bezustawowo zlecały zamówienia. I w tym momencie rynek regionalny, lokalny, na przykład w zakresie usług komunalnych, po prostu by przestał funkcjonować w oparciu o konkurencyjne zasady. On by istniał na zasadzie dowolnego zlecenia sobie usług.

Stąd też takie, a nie inne propozycje. Przy czym – na co chciałbym zwrócić szczególną uwagę – w proponowanym przepisie istotny jest próg 80% przychodów pochodzących z zamówień w ramach tej grupy kapitałowej. Czyli nie ma tu niebezpieczeństwa wyprowadzania pieniędzy na rynek poza ustawą, bo po prostu oni załatwiają sprawy, że tak powiem, w ramach tej grupy.

Ustawa ma zastosowanie od momentu, kiedy zaczynają działać na rynku. Takie jest ratio legis tego przepisu, który uważam za uzasadniony.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję bardzo.

Długo dzisiaj dyskutowaliśmy o tym z panem prezesem, bo także ja miałem tę wątpliwość.

Proszę bardzo, pan senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo.

Nie chciałbym przeciągać dyskusji, Panie Prezesie. Zacznijmy od tego, że te organizacyjne jednostki komunalne mogą być różnego rodzaju: mogą to być spółki, spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, mogą być to zakłady budżetowe et cetera.

Istnieją liczne przykłady, na przykład z zakresu ciepłownictwa, że przedsiębiorstwa państwowe dostarczają ciepło, a równocześnie dostarczają to ciepło do ogrzewania jakiegoś miasta firmy komunalne. Nawet to ciepło może być kupowane – też znam taki przykład – od firmy, która była państwowa, została sprywatyzowana i jest teraz własnością kapitału, nawet obcego.

Moim zdaniem podstawowe nieporozumienie polega na tym, że państwo proponowaliście zróżnicowanie tych podmiotów. Jeżeli wybierzemy jakąś wersję, to ona

w moim przekonaniu powinna dotyczyć wszystkich jednostek tego samego typu, bo wykonują one zadania użyteczności publicznej. A zostało to tutaj zróżnicowane w sposób, który w moim przekonaniu jest niczym nieuzasadniony, a więc narusza konstytucję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

I to jest taki koronny argument, Panie Prezesie. Tak nawiązując do naszej dyskusji, jest tu pewna nierówność, aczkolwiek rozumiem i podzielam intencje jej wprowadzenia. Mianowicie ten mechanizm doprowadzić ma do przyspieszenia, czyli załączać do restrukturyzacji, która by gwarantowała, że wykonują to własne podmioty.

(Senator Mieczysław Janowski: Komunalne jednostki też mają się restrukturyzować.)
Rozumiem.

Czy są jeszcze jakieś pytania, wątpliwości? Nie ma.

Poddaję poprawkę pod głosowanie.

Kto z państwa, pań i panów, senatorów jest za jej przyjęciem? (6)

Kto jest przeciwny? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (8)

Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do dalszych poprawek.

Proszę bardzo, Panie Mecenasiu.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Poprawki piąta i szósta są poprawkami, które się wykluczają. Istotą poprawki piątej jest wyłączenie spod zakresu działania ustawy udzielania zamówień dotyczących przygotowania i realizacji przedstawiń teatralnych, operowych lub operetkowych przez teatry o wartości nieprzekraczającej 130 tysięcy euro. Zaś w myśl poprawki szóstej spod zakresu działania ustawy mają być wyłączone zamówienia o wartości nieprzekraczającej 30 tysięcy euro, które udzielane są przez jednostki badawczo-rozwojowe, państwowe szkoły wyższe oraz jednostki Polskiej Akademii Nauk i teatry w zakresie, o którym wcześniej wspomniałem, a także przez Bibliotekę Narodową i biblioteki publiczne.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Czy w tej kwestii autor chce zabrać głos?

Senator Adam Gierek:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo!

Jest to właściwie inicjatywa senacka, tylko już bardziej ostrożnie przedstawiona. Nie 130 tysięcy, a 30 tysięcy euro. Ponieważ jednak ta ustawa i nowelizowana ustawa będą funkcjonować przez okres przejściowy, sądzę, że Senat powinien poprzeć swoją wcześniejszą inicjatywę i – przynajmniej w wymiarze 30 tysięcy euro – na okres przejściowy dokonać zwolnienia tych podmiotów, które tu są wymienione, to znaczy podnieść dla nich ten próg do 30 tysięcy euro.

Bardzo bym prosił, żeby Senat, w osobach senatorów z tej komisji, podtrzymał swoją poprzednią decyzję. Zdaję sobie sprawę z tego, że aktualnie jest to niejako poza materia, ale przypominam, że od tego zaczęła się cała dyskusja o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych. Dziękuję.

(*Głos z sali: Historyczna prawda.*)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Ma pan rację, to prawda.
Zabrakło tego jednego zdania u pana...

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

A jakiego jednego zdania, Panie Przewodniczący?

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Rozumiem, dziękuję bardzo.

Wysoka Komisjo, jednoznaczne wypowiedzenie się co do tej kwestii nie jest możliwe. Z całą pewnością budzi ona wątpliwości, gdyż kwestia ta była przedmiotem rozważań Sejmu, ale przede wszystkim ustawa uchwalona przez Sejm zawiera uregulowania w zakresie dotyczącym wyłączeń spod zakresu działania ustawy. Pozwolę więc sobie stwierdzić, że przepis ten budzi wątpliwości, czy nie wykracza poza materię ustawy uchwalonej przez Sejm, jednakże nie wyraża tego w sposób tak jednoznaczny jak w przypadku pozostałych poprawek pana senatora Gierka. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Myślę, że stąd to uchylenie się od...

(*Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda: Nie, absolutnie.*)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Panie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Sądzę, że jednak – być może to już było dyskutowane, a ja nie brałem w tym udziału – potrzebujemy przybliżenia nam tej sumy, na przykład 130 tysięcy euro to ponad pół miliona złotych. Nie tylko ja, ale i inni koledzy siedzący tu ze mną mamy obawy, czy można bez bardzo gruntownego przygotowania egzemplifikacji i uzasadnienia operować tak dużymi sumami przy tym wydzieleniu. Zwłaszcza, że mamy tu do czynienia – tak jak w przypadku wniosku pana senatora Gierka – z bardzo różnymi sektorami badawczo-rozwojowymi, kulturalnymi czy bibliotekarskimi. Rozumiem potrzebę zarysowania tutaj pewnego niższego proggu, ale musi być udowodnione, dlaczego właśnie te sektory mają być podporządkowane takiemu progowi. Osobiście widziałbym tutaj raczej zróżnicowanie, gdyby w ogóle miało to wchodzić w grę.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Proszę bardzo, Panie Prezesie.

Prezes Urzędu Zamówień Publicznych Tomasz Czajkowski:

Dziękuję bardzo.

Oczywiście podtrzymuję swoje negatywne stanowisko w stosunku do obydwu propozycji. Chcę po raz kolejny przypomnieć, że w tym brzmieniu jakiegokolwiek wyłączenie bez uzgadniania przepisów gwarantujących stosowanie prawa pierwotnego jest niezgodne z duchem i literą prawa europejskiego, a z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w szczególności.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Poddaję poprawkę pod głosowanie.

Kto z państwa, pań i panów, senatorów jest za przyjęciem poprawki piątej? (0)

Kto jest przeciwny? (13)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

Dziękuję. Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka szósta już została w zasadzie omówiona, poddaję ją więc pod głosowanie.

Kto z państwa, pań i panów, senatorów jest za jej przyjęciem? (1)

Kto jest przeciwny? (5)

Kto się wstrzymał od głosu? (8)

Dziękuję.

Poprawka nie została przyjęta.

Senator Jerzy Markowski:

Przepraszam bardzo, ale mam pytanie na kanwie tego, co przed chwilą postanowiliśmy – twórcy kultury się na tym znają, skoro wnoszą o coś takiego, trudno bowiem podważać autorytet pana senatora Kutza czy pani profesor Szyszkowskiej. Panie Prezesie, proszę mi powiedzieć, jak to na przykład jest z festiwałem w Sopocie; czy tam się dobiera tych, którzy najtaniej zaśpiewają te piosenki, czy śpiewają ci, co potrafią? Jak to jest? Bo jak nie ci, co potrafią, to będą tam występowały same ludowe zespoły. Nie bardzo to rozumiem. (*Wesołość na sali*)

(*Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Pytanie na czasie.*)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Wobec tego, jak to się dzieje, że jest taka ustawa, a to i tak odbywa się za dużo większe pieniądze?

(*Głos z sali: Polak potrafi.*)

Prezes Urzędu Zamówień Publicznych Tomasz Czajkowski:

Nie, proszę państwa, naprawdę...

Panie Przewodniczący, traktuję to, co pan był łaskaw powiedzieć jako dobry dowcip. Powtarzam: naprawdę ustawa o zamówieniach publicznych nie nakłada obowiązku prowadzenia przetargów w sytuacjach właśnie takich, bo to jest po prostu humor absolutny. Jeśli już jest obowiązek wydawania środków publicznych na tego rodzaju zlecenia jak zakontraktowanie piosenkarza, artysty, którego występ ma niewątpliwie twórczy charakter, to po prostu zleca się to z wolnej ręki bez żadnych najmniejszych problemów. To jest sprawa oczywista.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Panie Prezesie, przepraszam, zapytam wprost, bo nie jestem pewny: czy istnieje jakaś informacja, która by dawała swoistą wykładnię w takich sytuacjach? Bo poruszamy się tu w takiej sferze...

(Prezes Urzędu Zamówień Publicznych Tomasz Czajkowski: Przepraszam, Panie Przewodniczący, ale naprawdę nie spotkałem się w długiej praktyce, jaką mam, jeśli chodzi o zamówienia publiczne...)

Chodzi mi o to, jak pan to widzi w świetle dzisiejszej dyskusji?

Prezes Urzędu Zamówień Publicznych Tomasz Czajkowski:

Nie spotkałem się z takim problemem nigdy, nikt do mnie z takim pytaniem się nie zwracał, nikt takiego problemu nie sygnalizował. Na przykład ostatnio jakieś problemy miał Vratislavia Cantans. I tu decyzja prezesa Urzędu Zamówień Publicznych była pozytywna, poza wszelką dyskusją, w tym samym dniu, w jakim wpłynął wniosek. Przy czym jest mi wstyd, że to muszę podpisywać, bo sprawa jest oczywista.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Czy pan przewodniczący jest usatysfakcjonowany?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Senator Mieczysław Janowski: Ale nie było pana ręki w Krakowie, jeśli chodzi o sprawę Pendereckiego. Tam też nie było pana ręki.)

Proszę o omówienie następnej poprawki.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Poprawka siódma, autorstwa pana senatora Mieczysława Janowskiego, dotyczy art. 8 ust. 3. W myśl przepisu uchwalonego przez Sejm wiceprezesów urzędu powołuje i odwołuje na wniosek prezesa urzędu minister właściwy do spraw administracji publicznej. W przypadku wejścia w życie przepisu w brzmieniu zaproponowanym przez pana senatora, tych wiceprezesów będzie mogło być tylko i wyłącznie dwóch. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Czy autor chce zabrać głos?

Senator Mieczysław Janowski:

Obstaję przy tym, była już na ten temat dyskusja na posiedzeniu komisji, wtedy nie zgłosiłem tej poprawki. Myślę jednak, że powinniśmy skonkretyzować, ilu ma ich być – jeśli pięciu, to trzeba zapisać, że pięciu.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Kto z państwa, pań i panów, senatorów jest za przyjęciem tej poprawki? (13)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

Dziękuję.

Poprawka zyskała poparcie połączonych komisji.

Następna poprawka, Panie Mecenasiu.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Następna poprawka, autorstwa pana senatora Adama Gierka, niestety, wykracza poza materię ustawy uchwalonej przez Sejm. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Czy autor chce zabrać głos?

Senator Adam Gierek:

Chciałbym powiedzieć, że prace projektowe nie ograniczają się tylko do tych trzech wcześniejszych punktów. Również prace technologiczno-organizacyjne są projektowymi, tak więc wydawało mi się, że to będzie po prostu takie doprecyzowanie.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Czy ktoś chce wypowiedzieć się w tej sprawie?

Proszę, pan prezes.

Prezes Urzędu Zamówień Publicznych Tomasz Czajkowski:

Bardzo przepraszam, ale akurat na temat konkursów na twórcze prace projektowe spędziliśmy na dyskusjach kilkadziesiąt, jeśli nie kilkaset godzin. Rozmawialiśmy z architektami, projektantami budowlanymi itd. Powiem szczerze, że choć nie uważam się za eksperta, po raz pierwszy spotkałem się z terminem „technologiczno-organizacyjne prace projektowe”.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Rozumiem, że wniosek jest jednoznaczny?)

Negatywne stanowisko.

(Senator Adam Gierek: To znaczy, uważa pan, że nie ma takich...)

Nie wiemy, co się za tym kryje. My te przepisy konstruowaliśmy w ścisłej współpracy ze środowiskami projektantów-architektów, projektantów-urbanistów...

Senator Adam Gierek:

Widocznie nie ze wszystkimi dyskutowaliście, bo sami architekci może nie wystarczą.

(Prezes Urzędu Zamówień Publicznych Tomasz Czajkowski: Ale, Panie Senatorze...)

Prace twórcze nie tylko wykonują architekci. Prace twórcze wykonują również inne środowiska, Panie Prezesie.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję bardzo.

Poddaję poprawkę pod głosowanie.

Kto jest za jej przyjęciem? (0)

Kto jest przeciwny? (8)

Kto się wstrzymał od głosu? (7)

Dziękuję.

Poprawka nie zyskała poparcia.

Następna poprawka została już, jako wspólna, przyjęta. Kolejna również. Jesteśmy przy poprawce jedenastej.

Proszę bardzo, Panie Mecenasiu.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Niestety, również w tym przypadku jestem zmuszony powiedzieć, iż poprawka jedenasta wykracza poza materię ustawy uchwalonej przez Sejm. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Czy autor chce coś dodać?

Senator Adam Gierek:

Chciałbym powiedzieć, że w oryginalnym tekście jest mowa o języku stosowanym w handlu. Ja nie znam takiego jednego języka, myślę, że chodzi tu o język obcy. Sformułowanie „język stosowany w handlu zagranicznym” jest po prostu jakimś nieporozumieniem, bo są różne języki...

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proszę, Panie Prezesie.

Prezes Urzędu Zamówień Publicznych Tomasz Czajkowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Panie Senatorze! Sformułowanie, jakiego użyto w art. 21 ust. 5, jest powszechnie używane w tego rodzaju aktach prawnych, w tego rodzaju regulacjach. Sformułowanie „język powszechnie używany w handlu międzynarodowym” występuje w wielu ustawach i dotyczy kilku języków używanych praktycz-

nie na co dzień. Przyjęcie rozszerzenia polegającego na stwierdzeniu, że może to być „w języku obcym”, oznacza, że jak się zamawiający uprze, będzie mógł sobie wymyślić jakiś egzotyczny język i nikt mu tego nie zabroni. Proszę potraktować to jako żart, ale na przykład poprosi, by było to w języku farsy.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Poddaję poprawkę pod głosowanie.

Kto jest za jej przyjęciem? (0)

Kto jest przeciwny? (12)

Kto się wstrzymał od głosu? (3)

Dziękuję. Poprawka nie zyskała poparcia.

Proszę bardzo, Panie Mecenasiu, następna poprawka.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Poprawka czternasta, autorstwa pana senatora Gierka, wykracza poza materię ustawy, gdyż ustawa nie reguluje problematyki przechowywania ofert oraz innej dokumentacji z postępowania o udzielenie zamówienia publicznego. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Autor, proszę bardzo.

Senator Adam Gierek:

Chodzi o to, że tutaj przewidziany jest tylko trzyletni okres przechowywania tych dokumentów, a przecież wykonawstwo może trwać dłużej. Wówczas, gdy trzeba będzie wrócić do spraw związanych z kontrolą, będzie problem.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Proszę, pan prezes.

Prezes Urzędu Zamówień Publicznych Tomasz Czajkowski:

Dziękuję bardzo.

Nie jesteśmy przeciwni. Ta zmiana po prostu precyzuje, uściśla zasadę, która jest obecnie. Tak więc proszę bardzo.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Proszę ponownie pana mecenasa...)

Oczywiście z zastrzeżeniem – bo rozumiem, że to, co pan mecenas powiedział, jest kluczowe, wiążące. Pan przewodniczący pytał o moje stanowisko co do treści poprawki. I moje stanowisko jest tu pozytywne.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Liczę, że o taką opinię w Sejmie pana też zapytają.)

Tak, ale oczywiście opinia pana mecenasa jest tutaj kluczowa, poza dyskusją.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proszę bardzo, pan senator Markowski.

Senator Jerzy Markowski:

Wydaje mi się, proszę państwa, że mam troszkę doświadczenia z prowadzenia różnego rodzaju przedsięwzięć inwestycyjnych, i nie wyobrażam sobie sytuacji, ażeby dokumentacja istniała krócej niż realizacja przedsięwzięcia inwestycyjnego. Jakoś sobie tego nie mogę wyobrazić. Rozumiem, że trzeba różne sytuacje zapisać w prawie, ale takiej sobie nie wyobrażam. Znam przypadki – zresztą one czasami są potrzebne aż do dalekiej starości człowieka, tak jak mnie – że trzeba przechowywać dokumenty przez dwadzieścia lat, żeby się kiedyś dały zamknąć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Proszę, pani senator Ferenc.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Mam pytanie dotyczące tego, czy jednak ten okres przechowywania, o którym wspominał pan przewodniczący Markowski, nie wynika również z innych przepisów? Wydaje mi się, że on wynika z innych przepisów, a więc nie wykraczamy tutaj...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję bardzo.

Poddaję tę poprawkę pod głosowanie.

Kto z państwa, pań i panów, senatorów jest za jej przyjęciem? (0)

Kto jest przeciwny? (11)

Kto się wstrzymał od głosu? (4)

Dziękuję. Poprawka nie zyskała poparcia.

Następna, Panie Mecenasiu.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Niestety, również w przypadku poprawki piętnastej muszę podtrzymać wcześniejszą opinię co do zakresu jej regulacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Adam Gierek:

Tutaj zostały dodane tylko dwa słowa. W pierwotnej wersji było wymienione, co należy do specyfikacji warunków zamówienia, między innymi „usług lub robót budowlanych”. Zostało to uzupełnione tylko o dwa słowa, mianowicie w mojej propozycji brzmi to tak: „wyceny usług lub kosztorysów robót budowlanych”.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.
Proszę, pan prezes.

Prezes Urzędu Zamówień Publicznych Tomasz Czajkowski:

Niestety, muszę ponownie wyrazić stanowisko negatywne, dlatego że w stosunku do obecnej regulacji, zawartej w art. 56 ust. 2, proponowane zmiany stanowią zawężenie zakresu, jaki może być zawarty w specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Powstawałoby tu pytanie: dlaczego zamawiający nie może żądać innych charakterystycznych cech dostaw i usług lub robót budowlanych, a właśnie tylko wyceny usług i kosztorysu robót budowlanych. Dlaczego nie może żądać innych cech, będących w interesie zamawiającego? Po prostu w ten sposób zabralibyśmy mu możliwość szerszego określenia w specyfikacji warunków co do dwóch kategorii zamówień, ograniczając je w odniesieniu do usług tylko do wyceny, a w odniesieniu do robót budowlanych tylko do kosztorysu – i niczego więcej.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.
Poddaję poprawkę pod głosowanie.
Kto jest za jej przyjęciem? (0)
Kto jest przeciwny? (12)
Kto się wstrzymał od głosu? (3)
I ostatnia poprawka.
Panie Mecenasiu, proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Niestety, również w tym przypadku jestem zmuszony do podtrzymania wcześniejszej opinii – ciesząc się zarazem, że czynię to ostatni raz. Dziękuję.
(*Głos z sali: Tak, to robota kata.*)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

No właśnie.
Czy autor chce zabrać głos?

Senator Adam Gierek:

Tak. W pierwotnej wersji było: przedmiot dostawy jest stosowany wyłącznie w celach badawczych... Tutaj dodane zostało słowo „usługi”: przedmiot dostawy lub usługi – bo przecież dla celów badawczych można również świadczyć usługi, nie tylko są to materialne dostawy.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.
Proszę, Panie Prezesie.

Prezes Urzędu Zamówień Publicznych Tomasz Czajkowski:

Dziękuję bardzo.

Ta przesłanka trybu negocjacji z zachowaniem konkurencji jest bardzo dokładnie przeniesiona z dyrektywy 9250 Komisji Europejskiej, która nie przewiduje, niestety, właśnie stosowania jej w odniesieniu do usług – stosuje się ją wyłącznie do dostaw. Bardzo wyraźnie jest powiedziane, że chodzi tylko o przedmiot dostawy.

I jeszcze rzecz jedna: nie jest „stosowany”, jak przewiduje poprawka, ale jest „wytwarzany” wyłącznie w celach badawczych. Nie „stosowany”, a „wytwarzany” – to jest też dość istotna różnica.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.
(*Senator Jerzy Markowski: Czy można?*)
Proszę bardzo.

Senator Jerzy Markowski:

Państwo wiecie, że staram się być takim, który rozszerza swoją wiedzę na ten temat. W tym przypadku akurat nie kierowałbym się, czy zupełnie nie kieruję się – przepraszam, Panie Mecenasie – pańskim zastrzeżeniem, ponieważ sprawa wydaje się jednak błaha, jeśli chodzi o rozstrzygnięcie. Wydaje mi się natomiast, że gdyby pan senator Gierek zdecydował się na pewną modyfikację tego zapisu i zamienił te dwa słowa „przedmiot dostawy lub usługi” na „przedmiot zamówienia”, to wtedy skonsurowałby swój pogląd w sprawie.

Wiem, o czym pan mówi, Panie Prezesie, pan trzyma się litery prawa unijnego, ale ja rozumiem też intencje pana senatora Gierka. Wyszczególnianie w nieskończoność komplikuje sytuację i, jak rozumiem, tworzy kolejne haki. Dlatego powinno być tu najbardziej ogólne sformułowanie z możliwych. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.
Pan prezes.

Prezes Urzędu Zamówień Publicznych Tomasz Czajkowski:

Jeśli można, Panie Przewodniczący, z całym szacunkiem, ale to nie jest wyszczególnienie, tylko to jest daleko idące rozszerzenie. Ta przesłanka stosowania trybu negocjacji wedle unijnej procedury odnosi się tylko i wyłącznie do dostaw. Zastąpienie tych dwóch słów określeniem przedmiotu zamówienia oznacza, że będziemy ją stosowali już nie tylko do usług, jak proponuje pan senator, ale także do robót budowlanych. I w tym momencie staniemy w poprzek prawu unijnemu, które wyraźnie mówi, że można ten tryb stosować tylko w odniesieniu do tych zamówień, jeśli chodzi o dostawy. Tylko w tym przypadku. Rozszerzenie go na usługi i roboty budowlane po prostu spowoduje ewidentną sprzeczność z prawem europejskim.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Przepraszam, Panie Mecenasie, że spowoduję dyskomfort, bo pan uznał, że wypowiada się w ten sposób ostatni raz, a ja jednak po tej wymianie zdań ponowię pytanie...

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda: Na pewno jeszcze gorzej.)

Rozumiem.

Poddaję poprawkę pod głosowanie.

Kto jest za jej przyjęciem? (0)

Kto jest przeciwny? (8)

Kto się wstrzymał od głosu? (7)

Dziękuję. Ostatnia poprawka nie została przyjęta.

Tak na marginesie stwierdzenia pana mecenasa przyznam się, że z kolei nie pamiętam, żebym z takim niesmakiem prowadził jakiegokolwiek posiedzenie komisji. Niesmak po prostu wynika z dwóch faktów: że to była nasza inicjatywa, myśmy ją tworzyli, a teraz sami do niej musimy się odnieść. Mam na swoim koncie doświadczenie, wprowadzie jedno, kiedy stawałem przed Trybunałem Konstytucyjnym w kontekście przekroczenia tych uprawnień. Była to wątpliwa przyjemność. Przyznam się, że nie miałbym ochoty tam wędrować po raz drugi.

(Głos z sali: Kiedy to było?)

W poprzedniej kadencji.

Mieliśmy dwójkę sprawozdawców.

Senator Genowefa Ferenc:

Mogę być sprawozdawcą, bo nie będzie pana senatora Wnuka.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję, obdarzamy tą funkcją panią senator.

Zamykam wspólne posiedzenie komisji.

Dziękuję wszystkim ich członkom, dziękuję panu prezesowi.

Przy okazji, Panie Prezesie, trzymam za słowo, jeśli chodzi o obiecaną pomoc dla tych instytucji, o których dyskutowaliśmy.

Dziękuję.

(Koniec posiedzenia o godzinie 20 minut 03)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Magdalena Kosmal

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 6 egz.

ISSN 1643-2851